

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji i Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-jej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-jej, w niedziele od 12 do 13-jej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linow) 35 gr., za tekstem (10 linow) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 35 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80137.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

POD ŁASKAWYM PROTEKTORATEM J. MAGNIFICENCJI REKTORA U.S.B. PROF. DR. A. JANUSZKIEWICZA, DZIEKANA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U.S.B. PROF. DR. W. JASIŃSKIEGO I KURATORA KOŁA MEDYKÓW PROF. DR. ST. K. WŁADYCZKI

odbędzie się DZIŚ 7 lutego 1932 r. w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO

X-ty DOROCZNY BAL MEDYKÓW

10 PROC. DOCHODU PRZEZNACZONE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH M. WILNA.

PODZIĘKOWANIE.

Akcja Katolicka par. po Bernardyńskiej składa niniejszym gorące podziękowanie: Zespółowi chóru „Hasto” oraz Jego dyrygentowi p. prof. Janowi Żebrowskiemu, p. p. Irene Jasieńskiej - Niemczewskiej, Aldonie Potopowiczównie i Sianistawie Wysockiej oraz p. p. Kazimierzowi Koźlekiemu i prof. Michałowi Telmaszewskiemu — za bezinteresowne uświetnienie udziałem swoim koncertu na rzecz biednych, odbytego dn. 2 b. m. w Malej Sali Miejskiej 8366-0 o

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem dziękuję Zarządowi Kliniki Chirurgicznej U.S.B. a w szczególności Wielce Szanownemu Panu profesorowi Kornelowi Michajdziele za Jego serdeczną i skuteczną pomoc i opiekę nad stanem mego zdrowia, tudzież p. p. Lekarzom i Personelowi pomocniczemu za Ich ofiarną pracę w czasie ciężkiej operacji i choroby, którą w klinice przebywałam.
8354-0 o Zofja Bronowska.

Obrady nad budżetem.

Demonstracja opozycji przeciwko ministrowi Michałowskiemu.—B. B. marzy o Brześciu.

WARSZAWA. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od rozpatrzenia budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej. Następnie Izba przystąpiła do omówienia budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Wśród przemówień na wyróżnienie zasługuje mowa p. posła Arciszewskiego (Str. Nar.), który poruszył źródłowo sprawę zaopatrzenia armii, oraz braków w naszym lotnictwie, a w końcu poruszył sprawę stosunku społeczeństwa do Armii.

Gdy w czasie omawiania budżetu Min. Sprawiedliwości na mównicę wszedł minister Michałowski, cała opozycja demonstracyjnie opuściła salę. Wywołało to zdanie podniecenie na ławach BB., gdzie zapanował wrzask, a niektórzy posłowie tego stronnictwa krzyknęli pod adresem wychodzących:

„Do Brześcia! Do Brześcia!”

W swej mowie min. Michałowski poruszył sprawę sądów doraźnych, których potrzebę starał się udowodnić.

W dyskusji m. in. zabrał głos pos. Niedziałkowski, który wygłosił ostry przemówienie, utrzymując, iż Polska stoi w obliczu bardzo niebezpiecznych przejść.

Pos. Kopycz (Ch. D.) domagał się, by minister sprawiedliwości, jako naczelny prokurator, ścigał sądowo sprawców przewrotu majowego.

Pos. Paschalski (B. B.), broniąc istniejącego stanu rzeczy, twierdził, że okres budowania Konstytucji nie sprzyja praworządności, ale gdy Konstytucja będzie już uchwalona (6 lat się na to czeka — przyp. zecerą), wówczas będzie się mówiło o praworządności.

Przy omawianiu budżetu Min. Spraw Wewnętrznych wielką rolę, poświęconą sprawie ruskiej, wygłosił pos. Berezowski (Str. Narod.), Min. Pieracki ma zabrać głos w odpowiedzi w poniedziałek.

Skutki burzy z zatocze Gdańskiej.

GDANSK, Pat. — Szalejąca od połowy tygodnia burza na zatocze gdańskiej wyrządziła jak się teraz ostatnio wyjaśniło, bardzo poważne szkody. O rozmiarach tych szkód świadczy fakt, że od roku 1913 nie notowano tak wielkich zmian, jakie obecnie stwierdzono na wybrzeżu i to na przestrzeni kilku kilometrów, brzeg zmienił się do niepoznania, zmniejszając się w kilku miejscach o kilka metrów. Pomost w Sopotach, Brzeździe i Felitkowie uległ poważnemu uszkodzeniu, jak rów-

nież jego oświetlenie gazowe. Z nastaniem zmięrczu dostęp jest zamknięty. Wczoraj na przestrzeni kilkudziesięciu metrów zerwana została grobla ochronna Gdańsk Niziny, na skutek czego woda zalała kilkadziesiąt ha pól i łąk w pow. Wielkiej Żuławy. Zalanych jest również kilka wsi i przetrwana komunikacja łądowa z miejscowościami, które ucierpiały od powodzi. Straty spowodowane powodzią nie są jeszcze obliczone, są one jednak prawdopodobnie bardzo znaczne.

Przed wyborami prezydenta Rzeszy.

BERLIN (Pat). Komitet bezpartijny, popierający kandydaturę Hindenburga, donosi, że w ciągu trzech dni wpisało się na listy, propagujące kandydaturę obecnego prezydenta, 515 tys. osób.

Sprawa obywatelstwa Hitlera.

BERLIN (Pat). „Boersen Courier”, powołując się na informacje z międzynarodowych kół narodowo-socjalistycznych, donosi, że Hitler zamierza obecnie wrócić się do prezydenta Rzeszy z prośbą o nadanie mu obywatelstwa niemieckiego. Prośbę swą Hitler uzasadnia 4-letnią służbą czynną w

armii niemieckiej. Poza tym przywódca narodowych socjalistów wskazuje, iż komendanci okręgowych organizacji narodowo-socjalistycznych wywierają na niego naciski, aby zgodził się na wysunięcie kandydatury swej na prezydenta Rzeszy.

KLUB NARODOWY

Dziś w niedzielę 7 lutego o godzinie 5 po południu w sali przy ul. Orzeszkowej 11

poseł MIECZYŚLAW FIJAŁKOWSKI

wygłosi odczyt p. t.:

WPŁYW KRZYSYU ROLNEGO NA GOSPODARCZY STAN MIAST.

Trzecią zniżką cen i modnego obuwia jest Polska Wytwórcza Obuwia.

spodziewamy się przekonać Sz. Kliencie iż najtani, źródło zakupu gwarant.

Dam. 1/2 but. na gumie 15,90	W. Nowicki 30	M. 1/2 but. na gumie 21,70
skórce 16,80	Wilno Wielka 30	skórce 22,60
Pantofle atlas, jedwabne 16,90	Kalosze, sniegowce 29,00	laktary 29,00
gumowe 18,00	Wojtki	Kamasze am skórce 24,60

CHINY W OGNIU WALK.

JAPOŃCZYCY PRZYGOTOWUJĄ ATAK NA NANKIN.

Przed atakiem na Nankin.

LONDYN (Pat). W sobotę wieczorem nadeszły do Londynu wiadomości, że Japończycy przygotowują się do ataku na Nankin, wskutek czego wszyscy Amerykanie otrzymali wskazówki ewakuowania się z Nankinu.

Najcenniejsza biblioteka chińska w Szanghaju uległa zniszczeniu.

MOSKWA. 6.II. „Izwestja” donoszą z Szanghaju, że na skutek bombardowania przez Japończyków dzielnicy chińskiej Cha-pej w Szanghaju uległa pożarowi i zniszczeniu wielka biblioteka Wschodu, która posiadała najstarsze księgi chińskie. W kołach inteligencji chińskiej zniszczenie tej biblioteki uważane jest za katastrofę kulturalną Chin.

Konferencja rozbrojeniowa.

Pod wrażeniem propozycji francuskiej.

SZOPKI PACYFISTYCZNE NA SOBOTNIM POSIEDZENIU.

GENEWA (Pat). Sobotnie nadzwyczajne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej przedstawiało widok dość osobliwy, przypominając nieco posiedzenie Konwentu z czasów rewolucji francuskiej, kiedy to konwent wysłuchiwał przedstawicieli klubów, zgłaszających swe żądania. Na posiedzeniu tem, mającym charakter nieoficjalny, konferencja wysłuchiwała deklaracji różnych organizacji międzynarodowych.

Najoryginalniejszym momentem była defilada przedstawicieli organizacji kobiecych 52 krajów, które złożyły na specjalnie przygotowanym stole wielki pakiet petycji na rzecz rozbrojenia, podpisanych ogółem przez 5 1/2 miliona osób.

Poza przedstawicielkami organizacji kobiecych zabierali głos przedstawiciele kosciół, studentów, członków Ligi Praw Człowieka i Obywatela, dalej imieniem Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów lord Cecil i w imieniu drugiej międzynarodówki Vandervelde.

Przemówienie przywódcy drugiej międzynarodówki utrzymane było w formie gwałtownej. Vandervelde oświadczył, że przemawia w imieniu 14 milionów robotników, domagających się rozbrojenia powszechnego, kompletnego i pod kontrolą. Nie jesteśmy tu — mówił Vandervelde — po to, by wygłaszać życzenia, wyrażać nadzieje, lecz po to, by formułować żądania. Następnie udzielił Vandervelde całkowitego poparcia też niemieckiej o równości zbrojeń, żądając usunięcia istniejących obecnie różnic między zwycięzcami i zwycięzonymi. W zakończeniu Vandervelde oświadczył, że robotnicy socjalistyczni zdecydowali się uczynić wszystko, by nie dopuścić do nowej wojny. Należy zaznaczyć, że Vandervelde nie zastosował się do zlecenia przewodniczącego posiedzenia, który cenzurował wszystkie przemówienia i skreślił pewne ustępy. Vandervelde w przemówieniu streścił skreślone ustępy, co uważane było za nieloyalność.

Lord Cecil w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów zgłosił następujące postulaty: 1) zmniejszenie budżetów wojskowych o 25%, 2) rozwinięcie gwarancji bezpieczeństwa, 3) wysunięcie zasady równości praw wszystkich państw, 4) zniesienie wielkich wojennych okrętów, ciężkiej artylerji, czołgów, lotnictwa wojakowego, 5) umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

KŁOPOTLIWA SYTUACJA NIĘKOTÓRYCH DELEGACJI.

GENEWA (Pat). Podczas gdy konferencja wysłuchiwała przemówień delegatów różnych organizacji międzynarodowych, w kuluarach Ligi jedynym przedmiotem rozmów był złożony wczoraj projekt francuski. Jak można było przewidzieć, projekt francuski sprawił w duże zakłopotanie niektóre delegacje, które pragnęły skierować prace konferencji w innym kierunku, aniżeli to uczyniła propozycja francuska. Nie ulega wątpliwości, że przemówienia niektórych delegatów, w szczególności przemówienie kanclerza Brueninga, będą z gruntu zmienione na skutek kroku ministra Tardieu. Również nagły wyjazd włoskiego ministra lotnictwa Balbo pozostaje w związku z propozycją Francji. Minister Labo wyjechał do Rzymu dla omówienia z Mussolinim stanowiska, jakie mają zająć Włochy wobec francuskiej propozycji. Projekt francuski wywołał wielkie zainteresowanie również i w kołach amerykańskich, które wyrażają jednak przekonanie, że dla Stanów Zjednoczonych jest on nie do przyjęcia. Najbardziej nieprzychylnie stanowisko zajmują oczywiście Niemcy, którzy jednak przyznają, że delegacja francuska uczyniła bardzo rzetelne posunięcie polityczne i odniosła poważny sukces taktyczny, ujmując w swe ręce ster konferencji.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ (Pat). Dotychczas jedynie wielkie dzienniki informacyjne zdały wypowiedzieć się w sprawie projektu francuskiego, złożonego wczoraj na konferencji rozbrojeniowej przez min. Tardieu.

Projekt francuski — pisze St. Brice w „Journal” — prowadzi przedewszystkiem do zasadniczej reorganizacji Ligi Narodów, która by ją uczyniła zdolną do posługiwania się siłą, jako narzędziem.

Organ socjalistyczny „La Populaire” pisze: Pospiech, z jakim Tardieu przystąpił do przedstawienia swego projektu, zanim jeszcze inne mocarstwa odsłoniły swe karty, świadczy, że Francja zrozumiała wreszcie, iż w dziedzinie rozbrojeniowej należy do niej inicjatywa. Projekt francuski mówi i umiędzynarodowieniu lotnictwa. Podobną metodą delegacja francuska zastosowała w zakresie sił zbrojnych na lądzie i na mo-

ZDOBYCIE FORTU WOOSUNG.

SZANGHAJ (Pat). 3 tys. żołnierzy japońskich i 800 marynarzy zajęło fort Woosung.

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH.

LONDYN (Pat). „Daily Herald” donosi z Tokio o wielkiej koncentracji wojsk rosyjskich we Władywostoku, gdzie władze sowieckie zgromadziły już 70 tys. krasnoarmiejców. W samym Władywostoku ogłoszony ma być stan oblężenia.

KOMUNISTI TEŻ MAJĄ COS DO POWIEDZENIA.

MOSKWA (Pat). Według doniesień prasy, partie komunistyczne Niemiec, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Polski i Czechosłowacji ogłosiły wspólną odezwę w sprawie akcji japońskiej w Chinach. Według odezwy tej akcja przeciwko Szanghajowi oraz innym miastom chińskim świadczy o zamiarze imperjalistów zduszenia komunistycznego ruchu w Chinach, okupacja zaś Charbinu przez wojska japońskie oznacza ciężką prowokację Związku Sowieckiego i będzie poważnym krokiem na drodze interwencji przeciwko Z. S. S. R. Sprzymierzeńcem Japonii, według odezwy, jest Francja, która mobilizuje przeciwko Sowietaom Czechosłowację, Polskę i Rumunię. Inne wielkie mocarstwa współdziałają z Japonią w ograniczaniu Chin oraz w organizacji napaści na Związek Sowiecki.

Restauracja Europa DOMINIKAŃSKA 1. 80-00

Dziś Dancing towarzyski po-południowy. — Czarna kawa z ciastkami 2 złote od osoby. — Występy artystyczne. — Loteria. — Beła rozegranie dwa fanty, jeden dla Pań, drugi dla Panów. — Początek o godz. 5 1/2, pop.

7-mio pokojowy lokal

mieszkanowy, nadający się także na biuro, wszystkie wygody, w stanie bardzo dobrym, do wynajęcia niedrogo od zaraz — Wileńskiego 4 (obok Dyrekcyi Kolejowej) tel. 11-13.

Lotnicy francuscy zaginęli.

PARYŻ (Pat). W dn. 6 b. m. w południe upłynęło 5 dni od chwili, kiedy lotnicy francuscy Reginisi, Lenier i Touge zmuszani byli wylądować na piaszkach Sahary. Eskadra lotnicza ptk. Vuillemin, która wyruszyła na pomoc zbłąkanym lotnikom, powróciła dziś z niczem.

Ze swej strony stacja radiotelegraficzna w Algierze wysłała dziś w nocy wezwanie, skierowane do załogi samolotu „St. Didier”, o udzielenie odpowiedzi celem ustalenia miejsca pobytu lotników.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. Ul. Mostowa 1. Tel. 1244. PRZYJMUE DO DRUKU DZIAŁA, BROSZURY, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA i RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY. WYKONANIE SOLIDNIE. CENY PRZYSTĘPNE.

PRACOWNIA Towarzystwa Pań Miłośniczek św. Wincencio do Paula pod nazwą „ZRODŁO PRACY”. Trocka 19 podejmuje się wykonać prędko, dokładnie i po niższych cenach wszystkie roboty wchodzące w zakres bielizniarstwa, haftu, krawiecczyzny i trykotarstwa. — Pełecemos się przeto Szanownej Publiczności, a zwłaszcza Instytucjom Społecznym, Kłaztorom i Zakładom prywatnym, z kóreimi specjalną umowę zawrzeć pragniemy, by rzetelnie i tania usłużyć. Zarząd.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Dziś w niedzielę 7 lutego o godz. 12 i pół w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11
SPRAWOZDANIA POSELSKIE
postów MIECZYŚLAWA FIJAŁKOWSKIEGO i ALEKSANDRA ZWIERZYŃSKIEGO.

Zmiana w języku B. B.

Obóz pomajowy, od pierwszych chwil swego wystąpienia, miał język dumny i szumny. Kraj cały rozbrzmiewał oświadczeniami, zapewnieniami, wykresami, które jednym głosem wołały, że jest świetnie i będzie coraz lepiej. Tak było w r. 1926, 1927, 1928 i nawet jeszcze 1929. Przewidzenia gospodarczego i trudności z nim związanych nie chiano przyznać jeszcze w r. 1929 i 1930. Wszakże bowiem jeszcze w grudniu r. 1929 p. minister skarbu Matuszewski zapewniał, że przesilenie minęło i rok 1930 będzie już pokryzysowy, a jeszcze w październiku 1930 p. prezes rady ministrów Piłsudski obstarwał przy budżecie blisko 3-miljardowym i jeszcze w marcu 1931 większość BB. w Sejmie i w Senacie tak właśnie budżet blisko 3-miljardowy posłusznie uchwała. Dzisiaj zaczyna obóz pomajowy przemawiać innym językiem.

Sejm słuchał dnia 4 b. m. w ogólnej rozprawie budżetowej w drugim czytaniu, zarówno mowy p. sprawozdawcy jeneralnego, pos. Miedzińskiego, jak mowy p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego, w bardzo dokładnym odczuciu, że język się zmienił.

P. sprawozdawca jeneralny Miedziński w toku swych mów i to, jak to mówią, na zakrętach, czyli w twierdzeniach, nadających kierunek i zabarwienie, mówił:

— „W kwestii t. zw. realności budżetu, względnie kwestii trafności i precyzyjnego preliniowania budżetu obawiam się, że dążenie do precyzji w preliniowaniu budżetów państwowych w momencie obecnym w związku ze zmianą sytuacji jest rzeczą bezporównania trudniejszą niż było to w t. zw. normalnych czasach przedwojennych...”

A pamiętamy, jeszcze dwa lata temu i jeszcze potroszę rok temu zupełnie inne głosy z BB. wobec poprawek budżetowych z innych ław: Rząd wszystko dokładnie obliczył, rząd we najlepiej, wszelkie zmiany byłoby pusciem dokładnych obliczeń.

A dalej:
— „Podkreślić należy wyjątkowo rozmiary kryzysu obecnego, znacznie przekraczające wszelkie przed wojną kryzysy...”

To jest mowa w r. 1932 ciągle jeszcze o tym kryzysie, który miał się skończyć w r. 1931, jako pokryzysowym.

Słuchajmy jednak dalej:
— „Zachodziłbyś dodatkowy na ogólne wyczerpanie kieszki płatnika, które może wpłynąć na osłabienie płatności wszelkich kategorii podatków i danin...”

Po radosnej twórczości, po wolańcach, że nas stać na jazdę w górę budżetu od 1 miljarda 700 milionów w r. 1926 do 3 miliardów w r. 1930, po hasła, że jest byczo, zjawia się... wyczerpanie kieszki płatnika.

Budżet, znizony do 2 miliardów 447 milionów i mający, jak wiadomo, niedobór 75 milionów, wedle słów p. sprawozdawcy jeneralnego, może jeszcze mieć trudności:

— „Z cyfr przytoczonych przez Ministerstwo Skarbu, powtórzonych przeze mnie w sprawozdaniu, które panowie mają przed sobą wynika, iż wszelkie cięża ponoszone w tej części naszych

wydatków państwowych, która można uważać za elastyczną dochodzą do ostatecznych granic, wszelkie cięża dalsze są już tem zlem ostatecznym, które ma być robione nie inaczej, jak pod naporem bezwzględnej konieczności...”

A zatem ostateczne granice osiągnięto, a jednak przewiduje się pójście poza te ostateczne granice, a nawet trzeba to koniecznie przewidywać, bo wiadomo, że obliczenia wskazują, iż będzie się bliżej 2 miliardów niż 2 miliardów 400 milionów w tem, co wpłynie.

A o tych wpływach mówi i p. sprawozdawca jeneralny bardzo warunkowo:

— „Uchwaloną wysokość wpływów uważamy za górną granicę, poza którą w żadnym wypadku w ściąganiu tych wpływów nie należy się posuwać, wobec wyczerpania zdolności płatniczej społeczeństwa, jeśli natomiast wpływy nie będą osiągały wysokości preliniowanej, polegamy na tem, iż rząd potrafi nadal zastosować praktykę dwóch lat ostatnich przy wykonywaniu budżetu z miesiąca na miesiąc...”

Dzisiaj się mówi o górnej granicy wpływów i przewiduje się, że będzie mniej, chociaż już jest niedobór. Gdzież to te czasy, gdy p. Moraczewski mówił o nadwyżkach z wpływów, oraz o tem, że należałoby rozstrzelać ministrów, którzyby ich w lot nie wydali. Na każde zdanie tego pokroju przychodzi chwila, w której widać, co ono jest warte.

Bo nawet i takie zdanie już się pojawia:

— „Jeśli w niektórych momentach ponosimy skutki braku doświadczenia, czy błędów, które w państwie wkręszonym tak niedawno i w tak wyjątkowych warunkach zdarzyć się musiały, to jesteśmy również skazani i na ponoszenie skutków błędów cudzych...”

Są to dźwięki po maju r. 1926 niesłychane.

A do tego dołączają się oświadczenia p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego:

— „Opozycja sama przyniła, że kryzys uniemożliwia przedstawienie budżetu z idealną matematyczną dokładnością. Możemy tylko spierać się, czy budżet jest bliższy czy dalszy od ideału. Dawać musimy maksimum realności. Rząd bynajmniej nie zaprzecza na to sytuacji, jak mu to zarzucano, różowo...”

Jeśli do tego się doda zapowiedź p. ministra o możliwości podniesienia z Banku Polskiego bezprocentowego kredytu dla skarbu państwa, stan rzeczy jest jasny.

I tak oto okazało się, że jednak jedyny dotychczas po maju r. 1926 język przechwałek, urągania innym, świętych zapowiedzi, wyczerpał się. Wracają słowa, które, w ustach zwolenników przewrotu majowego i obozu rządzącego, zdawały się wykresowane z mowy polskiej. Słyszy się nie tylko o wyczerpaniu, o ostatecznej granicy i nawet o pójściu poza ostateczną, ale słyszy się także o własnych błędach i o własnym braku doświadczenia. Życie zmusiło do mówienia takim językiem, bo inny stał się już pozmiewiskiem. Ale w życiu z takimi przyznaniem wiązać się powinny wyraźne następstwa w imię niezawodnej zasady odpowiedzialności.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

Budżet tajny.

W związku z dyskusją budżetową i przemową referenta posła Byrki, pisze „Kurier Poznański”:

„Konicowe przemówienie przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrki (z BB.), było pewnego rodzaju sensacją polityczną. P. Byrka, niewątpliwie fachowiec w sprawach skarbowych, wskazał na „nieprzejrzystość” budżetu i wyraził żłosliwą obawę, że nie długo nawiąże ministerstwo skarbu nie będzie mogło zorientować się w swym gospodarstwie. Zapadł rządów pomajowych do tworenia różnorodnych funduszów i komercjalizowania przedsiębiorstw państwowych wynikł z dążenia do ograniczenia spraw Sejmu wogóle, a jego prawa kontroli nad budżetem w szczególności.

Przedsiębiorstwa komercjalizowane występują w budżecie z jedną tylko cyfrą wpłaty do skarbu względnie dopłaty do niego.

Krótko mówiąc, w funduszach i przedsiębiorstwach komercjalizowanych rząd robi, co mu się podoba: kupuje i sprzedaje, co chce; zaciąga rozmaite pożyczki gotówkowe i towarowe lub licencyjne; wypłaca różnym dygnitarzom pensje, tantiemy, gratyfikacje i koszty podróży; angażuje urzędników i pracowników w dowolnej ilości itp. Sejm o tem wszystkim nie wie, a Najwyższa Izba Kontroli też niewiele ma do powiedzenia. Dyktatura budżetowa została zrealizowana — że się tak wyrazimy — tylna furka, przez fundusze specjalne i komercjalizację przedsiębiorstw.

Zakres tego tajnego budżetu jest olbrzymi. Do istniejących 43 przedsiębiorstw komercjalizowanych przybyły w roku obecnym jeszcze koleje państwowe, których roczny budżet wynosi około półtora miljarda. Łącznie w funduszach i przedsiębiorstwach komercjalizowanych ujęty jest budżet około 2-miljardowy. Skomercjalizowano niedawno nawet całe jedno ministerstwo, a mianowicie reform rolnych. Wnieiony jest już do Sejmu projekt komercjalizacji monopolu tytoniowego, którego budżet wynosi około 600 milionów.

Po dokonaniu tej operacji z monopolu tytoniowym budżet tajny będzie znacznie większy od jawnego.”

Czy będzie wojna amerykańsko-japońska?

„ABC” zastanawia się nad pytaniem, czy dojdzie do wystąpienia Ameryki przeciw Japonii na Dalekim Wschodzie? Skonstatowawszy, że jest w Ameryce silny odłam ludności domagający się interwencji bezwzględnej, pisze:

„Z drugiej strony polityka amerykańska nie może zamykać oczu na szczególnie niepomysłne dla siebie warunki. Pomijając już olbrzymie trudności techniczne, wynikające z wielkiej odległości od ewentualnego terenu wojny, wojna taka byłaby dziś dla Stanów Zjednoczonych z punktu widzenia finansowo-gospodarczego srokiem w nieznanie. Tem tłumaczyć sobie należy, że mimo istnienia silnej partii wojennej, Waszyngton ociąga się wciąż z jakakolwiek decyzją.

Czy mimo to, sam rozwój wypadków nie zmusi Ameryki do wystąpienia — trudno o tem sądzić. W atmosferze obecnego napięcia i zdenerwowania wszystko jest możliwe.”

Rzeczywistość i pozory.

Na Dalekim Wschodzie hucają działa, pękają granaty — w Genewie „radzą” dyplomaci, strzelają korki szampa.

„Tysiąc kilkuset dyptomatów czy przydziałów im pomocników, pół tysiąca dyptomatów, parę tysięcy kelnerów, parę tysięcy muzykantów i parę tysięcy ciągnących się w ogonie dyplomacji kokot. A ilu szpiegów, akerzostów, ptaków niebieskich, tego i w przybliżeniu niepodobna oszacować.”

„Kurier Lwowski” zastanawia się nadtem, co drożej kosztuje: prawdziwa wojna czy — błaga pokojowa?

„Jednym z najlubiejczych argumentów pacyfistów jest, że na zbrojenia i na wojny wydaje się olbrzymie sumy, które mogłoby obrócić na cele produktywny. Czy miliony, złożone na konferencje rozbrojeniową, idą na takie cele? Czy ktoś z bardziej wtajemniczonych ludzi się, że międzynarodowe zbiegowisko nad Lemanem do czegoś konkretnego doprowadzi? Utrzymanie jednego dyplomaty w Genewie kosztuje co najmniej tyle, co utrzymanie plutonu żołnierzy. A pluton żołnierzy jest dla narodu, który go uzbudził, jedną z cogielek, składających się na gmach bezpieczeństwa. Pieczęcie, tak wydane, idą na cel realny. Z tego, co kosztują dyplomacji genewskiej, niewątpliwie Szwajcarija, korzysta między innymi Wielka Brytania, którzy rozbili namioty nad Lemanem, korzystają lekko i ciemno z cyframi myślacza Parzyżanki, które mają predekację dla dyptomatów. Ale państwa, wysyłające ich na konferencje do Genewy nie z tego nie będą miały.

Powiedział Clemenceau w „Blaskach i męczach zwycięstwa”: „Wojna, to nadmiar rzeczywistości, póki to nadmiar pozorów”. Nadmiar rzeczywistości mamy w Mandżurji. Konferencja genewska już nie cierpi na nadmiar pozorów, lecz nie ma w sobie nic prócz pozorów. Jest wydatkowaniem środków materialnych, energii, inteligencji najnieproduktywniejszym z nieproduktywnych. Jest smutnym świadectwem, jakie wystawia sobie świat współczesny.

Czy żyjemy w wielkim domu warjatorów?”

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu.

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łózka, tak sziwne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zropczona ołara reumatyzmu. Leczyć dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odzucha żadnych bólów. Pani W. Sajakowa. Grudziąż, Szewska 16/1 pisze nam o tem: Od dłuższego czasu cierpięłam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmusić oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogłam poprosić nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chciałam uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zrywać tabletki Togał. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znnow spokojnie biegać. Zachęcona tym pomysłem wypróbowałam zczyłam w dalszym ciągu Togał ściśle według przepisu. Z czasem

czulam też wyraźniej, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykłej choroby, tak że w tym roku dzięki Togałowi mogłam swobodnie zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzekmy więc Togał jest radykalnym środkiem! Podobnie słańcząc tysiące cierpiących, którzy przynajmniej Togał przyreumatyzmie, podagraż, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, gripie, przebiegniach i pokrewnych cierpieniach. Niezkodliwe dla serca, żołądka i innych narządów. Togał nietylko usmierza bóle, lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w pomocy Togałowi nadszpidowanie pomysłu rezultaty. Jeśli ponadto tydziele lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie wyraźnie tylko Togał. We wszystkich aptekach. Kom. Rządu m. st. Warszawy.

Rewelacje o planach Hitlera.

Z ramienia partii konserwatywnej odbył obecnie wybitny członek tej partii i b. chrześcijański sekretarz Winstona Churchill, p. R. Boothby, podróż inspekcyjną do Berlina, aby na miejscu w osobitych rozmowach z Brueningiem i Hitlerem wysłuchać opinii o następkach politycznych w Niemczech.

„Konservatywny angielski, Boothby, charakterystycznie walczy w Niemczech następująco:

— „W Berlinie gabinet Brueninga sprawnie rządzi z autorytetem równym jednemu Muśsoliniemu i Stalinowi. Decydujące kroki w dramatycznej walce o władzę powzięte zostaną w Berlinie, który pozostaje centrum niemieckiej sceny politycznej.”

Z dr. Brueningiem rozmawiał Boothby na Wilhelmstrasse. Charakterystycznie to rozmowę w następujący sposób:

— „Bruening jest znużony i zmęczony władzą człowiekiem. Prowadzi życie samotnika, pracując w odrodziny od towarzyskiego życia — 16 godzin na dobę. Jest żarliwym katolikiem i robi wrażenie ascety. Jego wpływy polityczne w Niemczech są ciągle wielkie i w pewnych warunkach mogłyby uzyskać wprost dyktatorski wpływ na życie polityczne Niemiec.”

Zupełny kontrast stanowi Hitler. Pos. Boothby zetknął się z nim w jednym z wielkich hoteli berlińskich i daje taką sylwetkę

wodza niemieckich faszystów:

— „Zaczęliśmy rozmowę o kryzysie ekonomicznym. Hitler zerwał się w tej chwili na równe nogi i donośnie zawałił: — Za wiele pan mówi o stronie ekonomicznej. To jest polityczny kryzys. Polityczne siły zaprowadzą mnie do władzy.

A potem zapalając się dorzucił: Jakby się to Panu podobalo, gdyby W. Brytanijska odepierała kolonie i flota i stworzony został korytarz między Anglią a Szwajcarią. Czem byłby wówczas Wielka Brytanijska? Co zrobinilibyście?”

Pos. Boothby pozostał pytania te bez odpowiedzi. Charakterystycznie Boothby dalej Hitlera, jako człowieka wyposażonego w olbrzymią dynamikę życia. O intelektualnej stronie życia Hitlera woli Boothby niewydawać opinii, sądzi jednak, że nawet w nowoczesnym świecie silne emocje stanowią bodziec do heroicznych czynów i nieustraszonego męstwa. Anglia nie może niedoceniać siły — ciągnie dalej p. Boothby — jaką reprezentuje faszizm niemiecki, którego żywym wcieleniem jest Hitler. Jeżeli Hitler dojdzie do władzy, to — zdaniem Boothby — w partii jego znajdą się ludzie wybitni, którzy dotąd trzymali się na uboczu, a w rządzie Hitlera, tak ważny resort jak teka ministra skarbu, przypadnie dr. Schachtowi, jednemu z czołowych bankierów świata. Streszczając swą opinię o walce 2 ludzi o władzę w Niemczech, oświadcza Boothby, że:

„bezwzględny, kiedy Hitler dojdzie do władzy, Hitlerzyzn wyrwie głęboki wpływ na życie polityczne Niemiec w najbliższych latach i że, jeżeli Aljanci stac będą na stanowisku utrzymania nadzór reparacji w mocy, to muszą zaprzęcić wojskową ekspedycję karą i marsz na Berlin z rezultatem — jak przewiduje Boothby — zgóry negatywnym.”

W związku z podróżą berlińską Boothby'ego, zwróciliśmy się do niego z prośbą o wypowiedzenie się w następujących kwestiach:

— Co sądzi pan o niebezpieczeństwie Hitlerizmu dla Polski, a w szczególności jak dalece ruch ten zagroża naruszeniu istniejących Traktatów Pokojowych?

— Nie sądzę — oświadczył poseł Boothby — by Hitlerizm stwarzał bezpośrednio niebezpieczeństwo dla Polski. Ruch ten, w momencie obecnym koncentruje wszystkie swe siły na niezaplanowaną reparacje. Sądzę jednak, że ostatecznie zajdzie potrzeba reorganizacji (niekoniecznie zmiany) polsko-niemieckiej granicy na Śląsku (dosłownie: But I do think that ultimately there will have to be some reorganisation — not necessarily alteration — of the German-Polish frontier in Silesia).

Nie widzę przyczyny, dlaczego to nie miało nastąpić w drodze pokojowej i wyrozumiałej.

— Jakże są Pańskie opinie na zagadnienie „Lokarna Wschodniego”? — zapytaliśmy.

— Nie jestem zwolennikiem regionalnych traktatów w Europie — odrparł Boothby. Ekonomiczne względy praktyczne rozwiązanym problemów europejskich na zasadzie federacji, na podstawie szerszej, niż wskazywało pojście „Lokarna Wschodniego”. Sądzę — zakończył wywiad — że nami poseł Boothby — że w najbliższych latach narody Europy stana ostatecznie wobec alternatywy, albo porzucenia niemności politycznych i uprzedzeń wzajemnych i wspólnej kooperacji jednego państwa z drugim, celem utworzenia Unji gospodarczej Europy na platformie odpowiednio szerokiej dla wymagań nowoczesnej ery, albo całej cywilizacja zamieszkałej się ruinie w przepaść...”

Jeszcze w sprawie „Obrządku Wschodniego”.

W sprawie powyższej, niedłokrotnie poruszonej na łamach pisma naszego, otrzymaliśmy memoriał Zarządu Głównego P.J. Tow. Opieki nad Kresami, który zamieszczamy w tej myśli, że każdy szczerzy, poważny głos przyczyni się do wzmocnienia oświetlenia zagadnie i tak bliskiego nam, jako katolikom i Polakom

Do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego Rzymsko-Katolickiego na ręce J.E.Ks. Biskupa Stanisława Łukomskiego.

Jako przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, zadaniem którego jest ochrona i rozwój kultury ojczyzny na terenie naszych województw wschodnich, mamy zaszczyt zwrócić się do Najprzewielebniejszego Episkopatu w następującej nader ważnej sprawie:

Coraz częściej z terenu województw wschodnich dochodzą nas głosy w sprawie tak zwanego „obrzędka wschodniego”, czyli „bizantyńskiego”. Są to głosy poważnych obywateli, dobrych polaków i gorliwych katolików, niejednokrotnie osób zaszczytnie znanych w całej Polsce z działalności społecznej i z zasług położonych dla polskości naszych Kresów Wschodnich. Niebrak również głosów zwykłych starych obywateli, reprezentujących opinie szerszych rzesz miejscowej ludności. W ogólnych zarysach głosy te dadzą się streścić w następujący sposób:

Od paru lat na terenie województw wschodnich ukazał się nowy obrządek „wschodni” czyli „bizantyński”. Obrządek ten, aczkolwiek katolicki gdyż uznaje Papię za najwyższą głowę Kościoła, pod wszelkimi innymi jednak względami nie różni się w niczym od rosyjskiego prawosławia. Obrządek ten nasładował nader starannie nie tylko zewnętrzne cechy cerkwi prawosławnej, jako to: stroje, noszenie zarostu, małżeństwa księży i t. d., ale co ważniejsze posługują się wyłącznie językiem rosyjskim zarówno w Kościele, jakoteż w codziennym obcowaniu z ludnością, zresztą nierosyjską, gdyż — jak wiadomo — właściwych rosjan w naszych województwach wschodnich prawie wcale nie ma. Mszę św., kazania, śpiewy religijne odbywają się w języku rosyjskim, względnie cerkiewno-słowiańskim, takim, jakiego w nabożeństwach używa rosyjska cerkiew prawosławna, księża zaś, pomimo że są przeważnie polakami z pochodzenia, używają jedynie i wyłącznie współczesnego języka rosyjskiego.

Óż ludność miejscowa pamięta jeszcze dokładnie, jak pod koniec ubiegłego stulecia zaborczy rząd rosyjski usiłował wprowadzić do Kościoła i nabożeństw język rosyjski i jak na tem tem doszło wówczas do konfliktu ze Stolicą Apostolską. „Nam, starym — brzmi jeden z otrzymanych przez Towarzystwo memoriałów — żywo stają w pamięci czasy samo-

zważnego biskupa Zylińskiego, kiedyśmy zmuszeni byli, jako uczniowie szkół, wysłuchiwać w kościołach katolickich rosyjskich kazań i śpiewów”. Ten moment analogii z poczynamami byłego rządu rosyjskiego zdaje się szczególnie zaprzękać umysłom ludzi prostych, którzy nie mogą zrozumieć subtelności teologicznych, że zgorszeniem obserwują w Kościołach katolickich te same zjawiska, i jakimi w młodości swej, na zwanie swych duszpasterzy, wytrwale i ofiarnie walczyli. Tylko ci, co przetrwali na ziemiach wschodnich niewole rosyjską i walczyli z naporem prawosławia, mogą zrozumieć, czemu są dla uczuć miejscowej ludności katolickiej publikacje O. O. Jezuitów, drukowane „Grażdanką” i mówiące o „Albertynskij obiteli otwoc Jesoitów greko-słowiańskowo obrjada”.

Opierając się na powyższe przytoczone materiały faktycznym, mamy zaszczyt z głęboką ufnością do Stolicy Świętej i swojego Episkopatu przedłożyć wyniki dłuższych rozważań w sprawie powyższej:

I. Rozumiejac całą doniosłość dla Kościoła Katolickiego zagadnienie Unji, oraz uznajac dążenie do szerzenia Katolicyzmu wśród ludności schyzmatycznej, uważamy za swój obowiązek podkreślić, że ludność województw wschodnich, zarówno katolicka, jak i inowiercza, przyzwyczaiła się do tego, że Kościół był tam reprezentowany jedynie przez obrządek łaciński. Zewnętrzne upodobnienie katolicyzmu do rosyjskiego prawosławia wpływa ujemnie na stosunek tej ludności do obrządku i duchowności wschodniego, który niepoliska ludność miejscowa nazywa wręcz „fałszywym” pojmami, a polska na skutek wspomnianych okoliczności traktuje również z niemielszą podległością. W ten sposób, wprowadzając dwoistość organizacji na miejsce dotychczasowej jednolitej, osłabia się niewątpliwie realne wpływy katolicyzmu, a przez to samo osłabia się i polskość, związana nierozłącznie z katolicyzmem; wreszcie wytworza się pozory jakiegoś kokurencyjnego instytucji religijnej, co przynosi najwyższą szkodę interesom Kościoła.

II. Będac głęboko przekonani, że jedność narodoła nie da się w pełni osiągnąć bez jedności wiary i w katolicyzmie rzymskim widząc nie tylko źródło, ale i przyszłość naszej kultury narodowej, nie możemy pominąć milczeniem, że nowy obrządek przez zblynie zlekceważenie elementów zachodnich, to znaczy łacińskich, w życiu religijnym, a przez nadmierne wysunięcie na plan pierwszy pierwiastków wschodnich, bizantyjskich i rosyjskich, nie odpowiada właściwie swemu zadaniu, jeżeli chodzi o kraj o kulturze tak wybitnie zachodniej i łacińskiej, jakim jest Polska. Być może, że taktyka taka byłaby słuszną w kraju inowierczym p kultury wschodniej, gdzie z konieczności należałoby się liczyć z wielkimi trudnościami. Natomiast wyznajemy, że dla ogółu Polaków jest niezrozumiałe, że w kraju naszym, od wieków katolickim, zamiast dążyć do zjednania ludności dla tradycyjnego obrządku łacińskiego, powstał kierunek tak pieszolowie kulturowy zewnętrznej odrębności schyzmatyków. Jest to tem mniej zrozumiałe, że — jak za-

Aresztowanie prezesa Dyrektorjum Kłajpedy pod zarzutem zdrady stanu

Oczekiwane ostre wystąpienie Niemiec.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

KRÓLEWIEC, 6. II. Z Kłajpedy donoszą: Kłajpeda żyje pod wrażeniem zdecydowanego wystąpienia rządu litewskiego wobec Dyrektorjum Kłajpedy. W dniu dzisiejszym gubernator Kłajpedy Merkis wydał rozkaz aresztowania prezesa Dyrektorjum Böttchera. Aresztowanie poprzedziła wymiana listów pomiędzy Böttcherem a Merkise.

Gub. Merkis zawiadomił Böttchera, że rząd litewski niema już więcej do niego zaufania i dlatego proponuje mu podać się do dymisji. Prezes Dyrektorjum odpowiadał, że stanowisko swe zajmuje z wyborów i odpowiedzialny jest wobec Sejmiku. Tylko wotum nieufności Sejmiku może go skłonić do podania się do dymisji.

Po tem oświadczeniu gubernator Merkis wydał natychmiast polecenie aresztowania Böttchera, oskarżając go o zdradę stanu, która wyrażała się w podróży do Niemiec i rokowania poza plecyma rządu litewskiego z władzami niemieckimi oraz o buntowanie personelu i członków Dyrektorjum do nieposustuszeństwa Kownu.

Prezesa Böttchera przewieziono do garnizonu oficerskiego i tam pozostawiono go pod silną strażą. Böttcher wraz z innymi członkami Dyrektorjum ma stanąć przed sądem w dniach najbliższych.

Oczekiwane jest energiczne wystąpienie rządu niemieckiego i możliwość poważnych komplikacji pomiędzy Berlinem a Kownem.

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą, że oficjalna Litewska Agencja Telegraficzna potwierdza wiadomość o pozbawieniu prezydenta Dyrektorja Kłajpedzkiego Böttchera zajmowanego urzędu. Gubernator okręgu kłajpedzkiego Merkis powierzył administratorowi Dyrektorjata Toliusowi prowadzenie agend Dyrektorjata. Równocześnie potwierdzona została wiadomość o wydaleniu Böttchera.


Wrażenie w Berlinie. Protesty w Lidze Narodów.

WARSZAWA. Wiadomość o aresztowaniu prezesa dyrektorja kłajpedzkiego wywołała w Berlinie tem większe wrażenie, że interpellowany w tej sprawie poseł litewski Sidikauskas zapewnił rząd niemiecki, że do aresztowania nie dojdzie.

W Berlinie wypadki w Kłajpedzie uważane są za nowy zamach, to też wywołały one bardzo ostrą reakcję. Rząd berliński zapowiada demarche w Kownie, a równocześnie złożył protest w Genewie.

Również polski minister spraw zagranicznych, Zaleski, ze względu na spław Niemnem, złożył protest do Ligi Narodów w imieniu Polski.

SYMFORA YMAKÓW



W CZOKOLADZIE NURKO 20 GROSZ

Czy płacisz stałą składkę na Stronictwo Narodowe?

KRONIKA.

Dzisiaj, jako dzień Imienin Najprzewielebniejszego Arcy-pasterza i Metropolity naszego, ks. Romualda Jałbrzykowski, redakcja „Dziennika” łącząc się z wiernymi archidiecezji naszej, zasyła dostojnemu i czynnajdniejszym Sole-nizantowi najlepsze życzenia i wyrazy synowskiej miłości i oddania. Ad multos annos.

Do Wszystkich Organizacji Społecznych Miasta Wilna.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich organizacji społecznych m. Wilna stojących na gruncie zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie X cło lecia rzaków

Ojca św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 o raz na akademję papieską punktualnie o godz. 1 po poł. do wielkiej Sali Miejskiej (Ostrobramska 5).

przy ul. Mickiewicza, gmach Braci Jabłkowski

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Msza św. Ogólnokatedra-cka. Dziś o godz. 10-tej w kościele św. Jana zostanie odprawiona Msza św. ogólnokatedra-cka, ze względu na przypadającą rocznicę Koronacji O. Św. Piusa XI. Msza św. będzie śpiewana, celebruje ks. Pr. J. Świrski, kazanie wygłosi ks. Dr. W. Myszczewicz.

Ogół Młodzieży Akademickiej prosi o gremjalne przybycie: So-cialicia Marjańska Akademików, Stow. Kat. Mi. Ak. „Odrodzenie”, So-cialicia Marjańska Akademickie, Ak. Kolo Misyjne, Korporacja „Conradia” i „Juventus Christiana”.

SPRAWY MIEJSKIE.

Ostrzeżenie. Wobec zdarzeń, mających się wypadać kontrolowania instalacji elektrycznych przez osoby niepowołane. Elektrownia Miejska podaje do wiadomości pp. abonentów, iż w podobnych wypadkach należy żądać od funkcjonarjuszów Elektrowni — legitymacji, a w razie wątpliwości niezwłocznie powiadamiać Dyrekcję Elektrowni.

Z MIASTA.

Wilja stanęła. O tnie mrozy spowodowały, iż Wilja stanęła, pokrywa się powłoką lodową pod Antokołem. Od elektrowni w dół rzeki woda jest wolna od lodu.

SPRAWY WOJSKOWE.

Sprawa znizek kolejowych dla wojskowych w stanie nieczynnym. Wobec stwierdzenia, iż wojskowi w stanie nieczynnym lub w stanie spoczynku usiują częstokroć korzystać z biletów kolejowych ulgowych przysługujących jedynie wojskowym służby czynnej, władze kolejowe wydały zarządzenie, że pracownicy kolejowi, którzy będą honorować bezpodstawnie legitymacje osobiste wojskowych w stanie spoczynku, lub nieczynnym będą pociągani do odpowiedzialności karnej. (a)

Jedną z ostatnich posiadzeń dodatkowej Komisji poborowej. W związku z zbliżającym się poborem rocznika 1911-go dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej została na czas dłuższy przetrwana. Jedno z ostatnich 2. zw. posiadzeń dodatkowych odbędzie się w dniu 20 b. m. w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2. Jest to ostatnia okazja do uregulowania swego stosunku do wojska dla tych wszystkich którzy we właściwym czasie obowiązku tego nie wykonali.

Komisja rozpocznie urzędowanie punktualnie o 8-ej rano. (a)

POCZTA I TELEGRAF.

Co może być przesyłane jako „druk”? § 67 ordynacji pocztowej zawiera zakaz umieszczania na przesyłkach, wysyłanych jako druki notatek o charakterze korespondencyjnym bieżącym lub osobistym albo niedozwolonych zmian, dopisków i dodatków. Ponieważ do tego zakazu część publiczności zapewne przez nieuwagę, nie stosuje się i naraża wysyłane druki na zwrot względnie obciążenie dopłatą, Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie wyjaśnia, że jako druki mogą być przesyłane pocztą tylko odbitki i reprodukcje wykonane w sposób mechaniczny i posiadający charakter powszechności. Ponadto druki nie mogą zawierać żadnych po oddobieniu dokonanych zmian i dodatków, które wskazywałyby na jawną lub ukrytą korespondencję bieżącą i osobistą między nadawcą i odbiorcą. W szczególności nie mogą być uważane za druki często wysyłane przez instytucje bankowe wiadomości o terminie płatności weksli, ponieważ zawiadomienia te zawierają niedozwolone zapiski (numer i suma weksłu, data płatności). Z uwagi na to, że ordynacja pocztowa szczegółowo wylicza pewne wyjątki od podanej wyżej zasady požadanem jest, aby osoby, względnie instytucje, wysyłające często druki za pośrednictwem poczty, nabyły ordynację pocztową. Zaczyna się przyjmować, że ordynacja pocztowa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 45 z roku 1931 poz. 392.

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

SPRAWY SZKOLNE.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) w godzinach od 5-8 popołudniu. Zgłoszenia jeszcze się przyjmują prospekt i informacje w Sekretarjacie Instytutu

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poświęcenie nowego przedsiębiorstwa. Ks. Bobnis wczoraj dokonał aktu poświęcenia przy ul. Mickiewicza 24/26 przeniesionego z Zarzeczca Składu win i wódek pod firmą S. Bieliński. Firma na rzecz bezrobotnych ofiarowała 10 zł. Życzymy powodzenia polskiej placówce na nowym miejscu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Delegacja bezrobotnych interwenjuje w Magistracie. W dniu wczorajszym szef sekcji technicznej Magistratu p. Czry przyjął delegację bezrobotnych, która prosiła chociażby o doraźne zatrudnienie Delegacja otrzymała zapewnienie, że Magistrat w przyszłym tygodniu zatrudni doraźnie część bezrobotnych. Będzie to jednak pomoc samorządu w granicach bardzo nieznacznych gdyż Magistrat nie rozporządza odpowiednimi kredytami.

SPRAWY PRASOWE.

Tygodnik „Głos Wileński”. Uznał się Nr 5 popularnego tygodnika ludowego „Głos Wileński”. Numer, jak zwykle bogato ilustrowany, zawiera szereg ciekawych artykułów i korespondencji. Cena pojedynczego numeru 15 gr. Nabyć można we wszystkich kioskach oraz w redakcji — ul. Mostowa 9, drukarnia Bajewskiego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W ostatnim kwartale roku ubiegłego (październik-grudzień 1931 r.) następujące osoby pomnożyły zbiory muzealne T. P. N.: Brochocki Władysław, Chefec Lejba, Diakowska Marja, Dmochowski Kazimierz, Jankowski Czesław adwokat z Warszawy, Jarocki Antoni, Lorenz Stanisław dr., Niciecki Ludwik, Ruszczyk Ferdynand prof. i Świrski Marja s. p. Razem osób 10.

Na szczególne wyróżnienie z pośród darowanych przedmiotów zasługują: obrus lniany z 1729 z herbami Rzeczypospolitej oraz monogramami Augusta II-go; miniatura pułk. w pol. Walentego Brochockiego, mal. w r. 1833 przez Makelburga w Królewcu i medalion gipsowy z wizerunkiem Michała Balińskiego (wszystkie trzy od p. Wład. Brochockiego z Małego Możejkowa. powiększona fotografia Ludwika Szymnera (dar M. Diakowskiej wnużki pisarza); krzesło żłocna w. XVIII z Zamku Królewskiego w Warszawie (od mec. Cz. Jankowskiego) i model gipsowy orla na drzewce sztandaru II pułku w. pol. (dar prof. Ferd. Ruszczyca). Najcenniejszym wszakże nabytkiem jest rzeźba marmurowa „Jadwiga i Jagiełło” dłuta Oskara Sosnowskiego, odzyskana od Rosji i przez Dyrekcję Zbiorów Państwowych Sztuki do Muzeum T. P. N. oddana. Obok tego 3 przedmioty zakupione zostały do Muzeum z funduszu T-wa.

Ogółem tedy zbiory muzealne T-wa wzrosły o 52 przedmioty, w liczbie których przypada na działy: histor.-pamiętkowy 6, numizmatyczny 39, artystyczny 3, fotografij 3 i etnograficzny 1 przedmiot. W tymże kwartale zwiedziło Muzeum 1480 osób.

Na rzecz Biblioteki w tymże czasie 19 osób i 28 instytucyj złożyło ogółem w darze 228 dzieł w 328 tt. Najcenniejsze i najliczniejsze dary wpłynęły od p. dyr. Tadeusza Turkowskiego (44 dzieła), p. Ignacego Żylińskiego (42 dzieła) i p. Zycznej Ludwika (12 dzieł).

Muzeum T. P. N. (Lelewela 8) jest otwarte dla zwiedzających w niedziele w gg. 12—2-giej za opłatą po 50 gr. od osoby. Uczestnicy wycieczek zbiorowych, ucząca się młodzież, robotnicy, rzemieślnicy i żołnierze placą po 20 gr. od osoby.

Ukonstytuowanie się Zarządu Związku Pracowników Miejskich. Onegdaj w lokalu Magistratu odbyło się zebranie członków nowoobranego Zarządu Zw. Pracowników Miejskich. Na zebraniu tem ukonstytuowało się prezydium w sposób następujący: prezes—Inż. Głofman, wiceprezes p. Seweryna Narkiewiczowa, sekretarz p. Władysław Bujwid, skarbnik p. Władysław Szymatowicz.

ODCZYTNY.

Rola ziemi Wileńskiej w odrodzeniu gospodarczym Pol-

POMÓŻCIE NIESZCZĘŚLIWYM OCIEMNIAŁYMI!

Od Zarządu Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie otrzymujemy następującą edzwę do ks. ks. proboszcz w.

Powołując się na zarządzanie Kurji Metropolitalnej Wileńskiej z dn. 29.I.1930 Nr. 548 w sprawie zbiórek na rzecz ociemniałych, Zarząd Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie za wiedzą i zgodą Ks. Arcybiskupa Metropolity, prosi Wielebnego Księdza Proboszcza o łaskawe zachęcenie parafjan do składki i urzędzania kwesty w kościele w niedzielę zapustną (7.II r. b.) kiedy się czyta ustęp w E-wangelji o cudownem uleczeniu ślepego od urodzenia, oraz o łaskę we przesłanie zebranych ofiar na konto Kuratorium P. K. O. Nr. 81144.

O ile w parafji są dzieci ociemniałe, prosimy wpłynąć na rodziców lub opiekunów, aby skierowali je do naszej instytucji, Wilno, ul. Antokolska Nr. 44, — otrzymają tam one wychowanie i

naukę fachową, naucząc się rzemiosła praktycznego, łatwiejsze i miłsze będzie ich dalsze życie. Zupelnie biedne dzieci utrzymujemy całkowicie bezpłatnie.

Cel Towarzystwa naszego wzniosły, mówi sam za siebie i ze wszech miar zasługuje na poparcie.

Ze względu na kryzys jaki przeżywa obecnie wraz z innymi instytucjami i nasze Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, Zarząd Kuratorium jest głęboko przekonany, iż Wielebny Ksiądz Proboszcz nie odmówi swej skutecznej pomocy w tej zbrojnej sprawie.

Dopomóżcie nieszczęśliwym ociemniałym!

Zarząd Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie.

ski. Pod powyższym tytułem dn. 7 lutego o g 18 w Auli Kolumbowej U S B wygłosi odczyt p. gen. broni doktor honorowy U S B. Lucjan Żeligowski. Odczyt ten ze względu na swą aktualność powinien zainteresować czynników gospodarce, polityczne jako też najszersze warstwy społeczeństwa Wstępowal-.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sekcja uświadomienia religijnego Akademickich So-cialicy Marjańskich podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 7.II b. r. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Wielkiej 64 odbędzie się zebranie z ref-eratem: „Cudy katolicyzmu a Teresa Neuman z Konnersreuth”. Goście mile widziani.

Z Kola Matematyczno-Fizycznego.

Dziś o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu Seminarjum (Zamkowa 11) zebranie naukowe z odczytem p. prof. dr. Wł. Dzię-wulskiego p. t. „Astronomia w Polsce”. Goście mile widziani.

Turniej krasomówczy.

Staraniem Koła Prawników odbędzie się dnia 11-go bm., w Sali Śniadecich U. S. B. turniej krasomówczy. Początek o godz. 18-tej. Zapisy kandydatów do turnieju przyjmie codziennie w godzinach od 15-tej do 20-tej kol. Łopatek. Ostateczny termin zapisów upływa z dniem 6 bm.

Z chóru Akademickiego.

Najbliższa próba chóru odbędzie się dnia 8 lutego (poniedziałek) o godzinie 10 w Zakładzie Etnologii ul. Zawalna 11. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

ROZNE.

Sztodolne pogłoski. W związku z kursującą wśród rolników pogłoską o mającym nastąpić rzekomo umorzeniu zaległych podatków przez Skarb Państwa, Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia prosi nas o przypomnienie, że Rząd wyklucza wszelkie zamierzania, które mogłyby oznaczać moratorium, lub tembardziej anulowanie jakichkolwiek zobowiązań podatkowych.

Wobec tego Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, który akcję pomocy bezrobotnym opiera w dużej mierze na wpływach uzyskanych w postaci naturaljów za zaległe podatki, czuje się w obowiązku podać powyższe do ogólnej wiadomości w celu uniknięcia ujemyń skutków zwłoki, tak dla płatników zaległych podatków, jak i dla akcji pomocy bezrobotnym.

Podziękowanie dla Unji Żywej. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie niniejszym drogą składa gorące podziękowanie dla Unji Żywej Różańca Parafii Świętego Rafała w Wilnie na rzecz PWilebnego Księdza Prefekta Pawła Bekisza za nadanie ofiarę na cele Akcji Katolickiej, w kwocie 100 zł. (sto zł.).

ZABAWY.

Z „Ogniska Kolejowego”. Dziś o godz. 4-tej popołudniu w salach Ogniska Kolejowego przy ul. Kolejowej 19, odbędzie się zabawa dziecienna z koncertem baletowym pod tytułem „Mrozek”, w wykonaniu p. Sawinej-Dolskiej oraz jej uczniew.

Kostiumy dzieciinne na zabawie mile widziane. Za najlepsze trzy kostiumy będą rozdane nagrody.

Wstęp dla dzieci — 50 gr., dla dorosłych — 1 złoty.

Wieczór taneczny „Concordia”. Dziś 7 b. m. fuksi korporacji „Concordia” urządzają w sali przy ul. Orzeszkowej 11 wieczór taneczny. Początek o g. 20. Wstęp 2 zł., akad. 1 50

„Karnawałowe Ostaki” w postaci zabawy tanecznej z szeregiem niespodzianek i atrakcyj urzędza „Czarna Trzynastka” Wł. Drużyny Harcery. Do odczytów tanów pięknie przygotowane będzie trio akademickie. O godz. 12-iej spotkanie tradycyjnego śledzia.

Zabawa odbędzie się we wtorek w sali Państw. Seminarjum Nancz. przy ul. Ostrobramskiej 29. Początek zabawy o godz. 18-iej. Wstęp 1.50 zł. (dla harcerek i harcery 1 — zł.).

Dochód z zabawy przeznaczony na udział drużyny w Zlocie Skautów Estońskich.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swardzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usna z organizmu substancje jego zatrzymujące organizm. Ządać w aptekach — drogerjach.

39748 — dro

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKIE Z. A. S. P. — Na Pohulance. Dziś o godz. 4-iej popołudniu — „Hulla di Bulla”.

Wieczorem o godz. 8-iej — „Mam lat 26”.

Jutro — „Fencjancki”.

— W Lutni. Popołudniu — „Burza w szklanke wody”.

Wieczorem — „Ta, która sukawka”.

Jutro — „Hulla di Bulla”.

— Gosićne występy Władysława WALTERA w Teatrze Lutnia.

Walter, komik wielkiej klasy, ulubieniec całej Polski, wystąpi w dniu 12 bm. w Teatrze Lutnia na czele własnego, dorobowego zespołu, w nowym repertuarze.

— Doroczna Reduta Artystyczna.

Już jutro, w poniedziałek, dnia 8 bm. odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego doroczna „Reduta” Artystów Teatru Wileńskich, przygotowana przez organizatorów niezwykle starannie. Przewidziane są wytworne niespodzianki, z których niemała atrakcją będzie niewątpliwie dowcipny konkurs na najskromniejszy, a zarazem najbardziej elegancki kostium. Firmy: Charytonowicz, Fuzan, Piasecki, Sztrall oraz Wedel, przestąpią szereg nagród. Droskalna orkiestra od Czerwonego Sztralla przygrywać będzie do tańca. Ceny biletów wejścia 3 zł. i 5 zł. — Celem uniknięcia natłoku przy wejściu, uprasza się osoby, posiadające już zaproszenia, aby zechciały nabywać bilety wcześniej w kasie Teatru.

— Dzisiejszy recital pieśni i arji Z. Protassewicz. Dziś o godz. 8 wiew. w sali Konserwatorium odbędzie się recital pieśni i arji operowych wybitnego barytona wilińskiego Zygmunta Protassewicz.

Obdarzony niezwykle pięknym głosem — młody ten artysta zdobył wielki sukces artystyczny w kraju i zagranicą. Zainteresowanie koncertem wyjątkowe.

— Pozostałe bilety dziś od godz. 4 pp. w sali Konserwatorium.

NADESLANE.

Sterowiec nad Wilnem. Tajemnicę ukazania się sterowca nad Wilnem została już całkowicie wyjaśniona, gdyż już w poniedziałek dn. 8 p. te odbędzie się uroczysta premiera filmu p. t. „STEROWIEC L. A. 3” w kinie „Pan”.

Nadzwyczaj ciekawy film ten, wykonany przez jedną z największych wytwórni amerykańskich kosztem 5-ciu milionów dolarów, niebawem osiągnie wielkie tłumy wilińian. Wobec spóźnionego natłoku publiczności, Dyrekcja kina „Pan” zarządziła przedsprzedaż biletów w dniu premiery od godz. 2-iej pp.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 7 lutego 1932 r.

10.15. Tr. bicia dzwónów i nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. Chór pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.

11.58. Sygnał czasu.

12.00. Hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie.

12.10. Kom. meteor.

12.15. Tr. poranku symf. z Filharm. Warsz.

14.00. „Prace pszczerlarza w końcu zimy” — odczyt wygł. Stefan Żukowski.

14.20. Aud. rolnicze z Warsz. i z Krakowa.

15.55. Aud. dla dzieci z Warsz.

16.20. Koncert życzeń dla Polaków na Kowieszczyźnie (płyty).

16.40. „Szkolne przedstawienia klasyczne” — odczyt wygł. prof. Stefan Srebrny. Tr. na wszystkie polskie stacje.

16.55. „Wizyta u Gandhiego w Paryżu” — feljton wygł. prof. Wincenty Lutolowski.

17.15. „Tajemnice stratosfery” — odczyt z Warsz., wygł. inż. Z. Kacprowski.

17.30. „Kobieta ma głos!” — pogadankę z zakresu gospodarstwa domowego wygł. p. Dambrowska.

17.45. Koncert z Warsz.

19.00. Pieśni litewskie w wyk. Rejiny Bilimowskiej. Przy fortepianie Walentyna Czuchowska.

19.20. „Poradnia wchowawcza nr. 7” — prowadzi wizytator Jerzy Ostrowski.

19.40. Progr. na poniedziałek.

19.45. Sluchowisko z Warsz.

20.15. Koncert z Warsz.

21.40. Kwadr. liter. z Warsz.

21.55. Koncert solisty z Warsz.

22.40. Kom. z Warsz.

23.00. Improwizacja fortepianowe na tematy zadane telefonicznie przez radiosluchaczy — wykona Wiktor Rummel.

23.30. Muzyka taneczna z Warsz.

Poniedziałek, dnia 8 lutego.

11.58. Sygnał czasu.

14.10. Progr. dzienny.

14.15. Utwory Liszta.

15.15. Kom. z Warsz.

15.25. „Dzisiejsza młodzież szkolna” — odczyt z Krakowa, wygł. prof. J. Reiss.

15.45. Audycja dla dzieci („Co się dzieje na w ogrodach księcia Gedymina” opow. Wandy Kluczyńskiej. „Nosil wilka razy opow. Cioci Hall).

16.20. Lekcja franc. z Warsz.

16.40. Codzienny odcinek powiesciowy.

16.50. Arje z op. włoskich (płyty).

17.10. „Czarotyski i Mikolaj I” — pojedynczy historyczny” — odczyt z Warszawy wygł. prof. M. Handelsmann.

17.30. Koncert z Warsz.

18.50. Wileński komunikat sportowy

19.00. „Dziesięć przykazań o odzyskanie Wilna” — odczyt litewski wygł. P. Karas.

19.20. Utwory Cyryla Scotta (płyty).

19.25. „Co nas boli?” — przechadzki Mika po mieście.

19.35. Progr. na wtorek i rozlm.

19.45. Frsz. dzien. radj. z Warsz.

20.00. Felj. muz. z Warsz.

20.15. Operetka z Warsz. („Dzieweczka z Holandji” — Kalmanna).

22.30. „Karnawał w Rio de Janeiro — felj. wygł. B. T. Leoceki.

24.45. Kom. i muz. tan. z Warsz.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CASA NO” wielka 47.

Dzisiaj ostatni dzień bohatera filmu „CHAM” MIECZYSLAW CYBULSKI

OSOBIŚCIE wystąpi w godzinach wiecz. roych w kinie „Casno” podczas demonstrowania cieżącego się niemiłym powiciem gwiazkowie p.l.sk.

„CHAM”

I przywita publiczność wileńską oraz rozdawać będzie swe fotografie (z wileńszczyzn. portretom).

Z sali sądowej. SZKICE I OBRAZKI.

MILUJCIE NIEPRZYJACIOŁY...

Powietrze migotało miedzynym powitaniem zawieli... Zakuarki... Kurzy i kurzy. Zle jakies wietrzyzsko wznosi tumany lotnego śniegu, kręci okolo drzewin, smaga, kluje.

Matczus określił się w koczach monej, czuł, że zgrabiałe ręce nie utr

Z KRAJU. S P O R T.

Burza na Dźwinie. Jeden z rybaków utonął.

Z pogranicza donoszą, iż ubiegłej nocy na rzece Dźwinie szalała wielka burza śnieżna...

wiatr zniósł na stronę sowiecką kilka łodzi rybackich...

Włamanie do cerkwi w Wilejce.

Z Wilejki donoszą, iż nieujawnieni narazie sprawcy włamali się do miejscowej cerkwi...

zabrali cenniejsze rzeczy cerkiewne. Powiadomiona policja...

Z POGRANICZA.

Ucieczka cudzoziemców z Rosji sowieckiej.

Ze Stołpców donoszą, iż w ciągu ostatnich dni do władz polskich zgłosiło się kilkunastu cudzoziemców...

GORĄCZA ZŁOTA. — DUNAJ NOWEM KLONDYKE.

Kwestja wydobywania złota z łożyska Dunaju zajmuje już oddawna fachowców węgierskich...

OTWARCIE SLIZGAWKI.

Mamy więc w Wilnie już dwie slizgawki. Wil. Tow. Wylwarskie zdobyło się na własny teren...

Latająca babcia.

Nowa ta rekordzistka — to dama 81-letnia pani Alicja Richardson z Louisville (Kentucky)...

G I E L D A.

WARSZAWA (Pat.) 6. II. 1932 r. Waluty i dewizy: Dolar 8,89 1/2 — 8,91 1/2...

DZIS KARNAWAL NA LODZIE.

W parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego od godz. 17 odbywać się będzie jazda karnawałowa...

DZIS ZAWODY BOKSERSKIE.

Znowu mamy zawody bokserskie i to zawody poważne — z przeciwnikami o wysokiej klasie sportowej.

KALENDARZ DZISIEJSZYCH IMPREZ SPORTOWYCH.

Godz. 10 rano. Otwarcie slizgawki Wil. T. L. przy ul. A. Mickiewicza. Godz. 11. Zawody łyżwiarskie...

WILSKI KINEMATOGRAF

Od środy 3 lutego b. r. «Ciebie tylko kochałem» w rolach głównych: Mady Christians i Jan Stura.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

DZIS! Dźwiękowa złota serja polskiej Najwspanialszy wyścig artystyczny przebieg Bezimienni Bohaterowie.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»

Dzisiaj niesamowite przygody pięknej Dżanny w filmie dźwiękowym p. t.: «Noc Przedślubna».

DZWIĘKOWE KINO «CASINO»

Dzisiaj ostatni dzień tylko w kinie «Casino». Potężny 100 proc. polski film «Cham».

DZWIĘKOWE KINO «CASINO»

JUTRO! Niezrównana szampańska 100 proc. On i Jego Siostra.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «PAN»

Wielka uczta dla miłośników kina! 2 filmy w jednym programie! Graj Cygani!

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «STYLOWY»

Dzisiaj Najpiękniejszy 100 proc. dźwiękowy film Nowe wydanie! «Kalkowity w naturalnych kolorach».

DZWIĘKOWE KINO «ŚWIATOWID»

Dzisiaj Niezrównany król humoru i śmiechu HAROLD LLOYD w swym wielkim arcydziele...

NIGDY NIE ZAPOŹNO pomyśleć o swym zdrowiu, tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych...

Ceny węgla zniżone! W związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym...

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” Kraków, ul. Studencka 14, przygotowujące na ustnych lekcyjach zbiorowych w Krakowie...

POTRZEBNY KOTLARZ znający się na robocie miedzianej, posiadający kuźnię polową i inne narzędzia.

D.-H. Leonard Pikiel i Syn Wielka 7. Tel. 11-55. WOBEC DUŻEJ FREKWENCJI „BIAŁY TYDZIEŃ” TOWARÓW BAWELNIANYCH I LNIANYCH.

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻĘCY BROWARU W ŻYWCU.

NAUKA. MATEMATYK, absolwent U. S. B., udziela lekcji matematyki, fizyki, kosmografii w zakresie 8 klas gimn.

WEDLINY WEJSKIE P. Fiedorowiczowej (w dużym wyborze) poleca po cenach naprawdę niskich nowoutwarty sklep spożywczo-kolonjalny.

ROZNE. SPRZEDAM, tylko chrześcijaninowi, sklep spożywczy, w dobrym punkcie. Klientela inteligentna, chrześcijańska.

ZGUBY. ZGUB. DOWÓD OSOB. za Nr. 14579/17869 oraz książkę inwalidzką za Nr. 99/31, wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Józefa Antonowicza.